KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 1 MAJA 1933 ROKU. Nr. 119.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

NIEMCY OBNAŻONE PRZED ŚWIATEM

BERLIN, 30.4. Koła niemieckie są niezwykle przygnębione wystąpieniem reprezentatywnego organu brytyjskiego „Times'a", który, jak stwierdzają tu z naciskiem, **po raz pierwszy od dłuższego czasu wypowiedział się ostro przeciwko rewizjonizmowi niemieckiemu.** Dzienniki niemieckie cytują ponadto przemówienie lorda Greya na radzie liberałów. **Grey, według prasy tutejszej, przyłączył się w zupełności do antyniemieckich poglądów Chamberlaina,** którym ten ostatni dał wyraz w znanej debacie w izbie gmin. W odpowiedzi na informację z Waszyngtonu i Paryża wyraża ponadto komunikat półurzędowy zaniepokojenie Niemiec z powodu rzekomych koncesyj Roosevelta wobec Francji. Gdyby miało to być prawdą — oświadcza komunikat — oznaczałoby to zupełnie i niewytłomaczone odstąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych od tradycjonalnej linji polityki amerykańskiej.

POLICJA I SPORT NIEMIECKI MAJĄ CHARAKTER WOJSKOWY.

GENEWA, 30.4. Komisja efektywów w konferencji rozbrojeniowej kontynuowała swe obrady, poświęcone ustaleniu charakteru wojskowego policji niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu omawiano kwestję charakteru wojskowego licznych oddziałów szkolnych oraz alarmowych policji niemieckiej. Przedstawiciel Francji zażądał uznania charakteru wojskowego tych organizacyj pod względem wojskowej organizacji materjału technicznego, tudzież możliwości natychmiastowego dysponowania tymi oddziałami.

Do wywodów delegata francuskiego **przyłączyli się przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Anglji oraz Szwajcarji,** którzy na podstawie licznych wycinków prasowych, oraz odbitek fotograficznych **dowiedli niewątpliwy wojskowy charakter poszczególnych jednostek policyjnych.**

Delegat niemiecki usiłował przeciwstawić się tezie Francji, oraz innych państw, wskazując na okoliczność, że poszczególne oddziały policyjne podlegają nie centralnemu rządowi Rzeszy, lecz krajom związkowym. Stanowisko delegata niemieckiego znalazło poparcie przedstawiciela Włoch. Wobec rozbieżności zdań komisja nie powzięła narazie jeszcze żadnej definitywnej uchwały.

NAWET LLOYD GEORGE.

LONDYN, 30.4. Lloyd George w przemówieniu, wygłoszonem na zebraniu „Towarzystwa biblijnego" w Godalming, zajął stanowisko wobec obecnego regimu w Niemczech.

Na wstępie mówca zaznaczył, że biblja jest księgą najwyższego miłosierdzia i najwyższego stanu ducha, do jakiego ludzkość może dojść. Niestety, we wzajemnem ustosunkowaniu się narodów nie widać wpływu nauki biblijnej.

— Po wojnie byłem jednym z tych, którzy starali się, by Niemców traktowano przyzwoicie. W Wielkiej Brytanji coraz silniej zaznaczała się tendencja do traktowania Niemców przy stole mocarstw jako równych. A tymczasem **Niemcy sami odświeżają dawne wspomnienia z czasów przemocy i militaryzmu.** Jak to wyraźnie zaznaczył Austen Chamberlain, **przywracają oni dawne nastroje prusactwa w jego najbardziej aroganckiej postaci. Jest to nieszczęściem dla Niemiec i dla całego świata. Niemcy nic na tem nie wygrają.**

Jeszcze nikt nie skorzystał na nienawiści. Trafia ona boleśniej w tego, kto ją propaguje, aniżeli w tego, przeciwko komu jest skierowana. Wystąpienie Lloyd George'a, który skorzystał z małego apolitycznego zebrania, aby określić swe stanowisko wobec Niemiec, jest bardzo znamienne. Obecnie, gdy i Lloyd George, znany ze swych przekonań filoniemieckich, potępił Niemcy, można śmiało twierdzić, **że niema w Anglji ani jednego poważnego polityka, któryby wystąpił z obroną rządu Hitlera.**

Dnia 2-go Maja, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Stanisława Skarbińskiego

odprawi się Msza Ś-ta o godzinie 9-ej rano w parafjalnym kościele w Grodźcu, na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

3887 **Żona Dzieci i Rodzina.**

Wojska sowieckie

na granicy Mandżuko.

CHARBIN, 30.4. Oddziały sowieckie koncentrują się w pobliżu granicy Mandżuko. Według wiadomości, ogłoszonych w tutejszych dziennikach chińskich, zmobilizowane zostały po stronie sowieckiej rezerwy, ludność zaś otrzymała polecenie przygotowania się na wszelkie ewentualności. Władze sowieckie poinformowały podobno władze państwa mandżurskiego, że Związek sowiecki jest jedynym właścicielem wschodnio-chińskiej linji kolejowej i że pretensje co do wspólnoty własności są sprzeczne z układami z 1924 r.

LONDYN, 30.4. Z Charbina donoszą: Na skutek rozporządzenia rządu mandżurskiego władze kolejowe na linji wschodnio - chińskiej zatrzymały 21 wagonów, należących do sowieckich kolei państwowych. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do rządu sowieckiego z kategorycznem żądaniem odwołania członków dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej, Kuznieckowa i Rudego. Mają być oni zastąpieni przez urzędników mandżurskich, lub japońskich.

Skazanie przywódcy chorwackiego

przez sąd w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 30.4. Trybunał ochrony państwa ogłosił wyrok w procesie przywódcy rozwiązanego chorwackiego Stronnictwa chłopskiego, Maczka. Trybunał skazał Maczka na 3 lata więzienia za współudział w zredagowaniu i rozpowszechnianiu w Zagrzebiu odezw, domagających się przywrócenia sytuacji z r. 1918, to znaczy odłączenia pewnej części terytorjum królestwa jugosłowiańskiego. Działalność tego rodzaju mogła pociągnąć za sobą karę 5 lat ciężkich robót, jednakże trybunał uwzględnił, jako okoliczności łagodzące, oświadczenia Maczka, złożone podczas procesu. Maczkowi w więzieniu przysługiwać będą prawa przestępcy politycznego.

Dziś Hitler ogłosi

4-LETNI PLAN GOSPODARCZY.

Według zapowiedzi kanclerza Hitlera, po uroczystościach 1-majowych podjęta będzie jednolita akcja rządowa na polu gospodarczem. W tym terminie wyjaśni się wobec tego najprawdopodobniej również i stanowisko grupy mieszczańskiej w obozie rządowym z Hugenbergiem na czele. Znamienne są z tego punktu widzenia fermenty, jakie ujawniają się już obecnie w łonie partji narodowo-socjalistycznej. Wskazują one na formowanie się pewnego rodzaju lewego skrzydła w narodowym socjaliźmie. Elementy te krytykują zwłaszcza oportunistyczne rzekomo nastawienie przywódców partji wobec „kapitalistycznego" obozu Hugenberga i domagają się przeprowadzenia istotnej socjalizacji w myśl oficjalnego programu partji. Z wielkiem zaciekawieniem oczekują elementy te oświadczenia kanclerza Hitlera 1 maja o sposobie przeprowadzenia planu 4-letniego w jego pierwszym okresie rozwoju.

Otwarcie

TARGÓW POZNAŃSKICH.

POZNAŃ, 30.4. Dzisiaj zostały otwarte dwunaste międzynarodowe Targi Poznańskie. Otwarcia Targów dokonał minister Zarzycki, który przybył w otoczeniu wyższych urzędników Min. przemysłu i handlu.

Polsko-czeskie

BIURO PRASOWE.

MORAWSKA OSTRAWA, 30.4. Założone tu zostało czechosłowacko - polskie biuro prasowe, którego zadaniem będzie planowe i systematyczne informowanie zarówno prasy polskiej jak i czechosłowackiej o wszelkich przejawach życia kulturalnego, gospodarczego i sportowego drugiego kraju oraz podawanie wiadomości o sprawach, łączących i zbliżających oba państwa i narody. Siedzibą biura będzie Morawska Ostrawa, a prowadzić je będzie redaktor „Ceskego Slova", Keppert. Pierwszy biuletyn ukaże się w dniu 2 maja tb. W tutejszych kołach polskich, w społeczeństwie czeskiem oraz w sferach dziennikarskich przywiązuje się wielkie znaczenie do tej instytucji.

Sensacyjny proces prasowy

W BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, 30.4. Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko referentowi prasowemu „Samoobrony", p. K., oskarżonemu przez wydawnictwo „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie. Akt oskarżenia zarzuca p. K., że jako referent prasowy „Samoobrony", umieścił w pismach bydgoskich, a mianowicie w „Gazecie Bydgoskiej" i „Dzienniku Bydgoskim" artykuł, p. t.: „Udział żydów w polskiem dziennikarstwie". W arykule tym p. K. wskazywał, że „I.K.C." jest wydawnictwem żydowskiem, a „Tajny Detektyw" podręcznikiem dla początkujących bandytów. Przez umieszczenie wspomnianego artykułu, p. K. miał się dopuścić zniesławienia wydawców „I. K. C.".

Oskarżony podtrzymuje przed sądem swe twierdzenia i wymienia szereg żydów, zajmujących wyższe stanowiska w „I. K. C.", oraz podaje, że żydowski bank Holtzera jest głównym filarem finansowym „I. K. C.". Pozatem oskarżony wskazał, że „I. K. C." prowadzi propagandę żydostwa i przytoczył, jako przykład, ostatni artykuł o „Waserpolakach". Omawiając działalność „Tajnego Detektywa", oskarżony wskazał na akty sądu okręgowego w Ostrowie, kiedy to oskarżeni o fałszowanie pieniędzy przyznali się, że na pomysł wpadli po przeczytaniu „Tajnego Detektywa", który podawał dokładne opisy fotografje potrzebnych przyrządów.

Na wniosek obrony sąd postanowił przesłuchać współpracowników „I. K. C.", podanych przez oskarżonego jako żydów, a mianowicie: posła z BB., Izaaka Rubla, Anisfelda, Grossa, Zweiga, Kornreicha, Freichera, Sperbera oraz bankiera Holtzera. Pozatem sąd postanowił sprowadzić akty sądowe z Ostrowia, na które powoływał się oskarżony. Rozprawę odroczono.

KORZYŚCI

STYCZNOŚCI POLSKO - FRANCUSKIEJ.

Odwiedziny przedstawicieli warszawskiej grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu i udział w posiedzeniu grupy paryskiej w Izbie deputowanych 11 b.m. mają we Francji liczne i ważne odgłosy, zaczynając od doniosłych uwag p. Herriota, nie tylko na posiedzeniu ale i po niem, w L'Ere Nouvelle z dnia 13 b.m.

Obecnie inny wybitny członek stronnictwa radykalno - społecznego, poseł Paul Bastid, dobry znawca polityki europejskiej i bywalec zjazdów międzynarodowych pisze w Concorde z 25 b.m. o tem posiedzeniu i o swych z niego wrażeniach m.i n.:

— Jak nie zechcą Polacy iść na jakleś wzajemne kłucie się szpilkami, tak też nie pozwolą, aby inni rozporządzali ich obszarami państwowemi. To właśnie powiedzieli nam parlamentarzyści polscy ze spokojną ścisłością. Nie chcą oni, aby odżyły dzieje rozbiorów Polski. Wiadomo, że te rozbiory poprzedzone były zawsze, jak to wymownie przypomniał na posiedzeniu p. Herriot, paktami wielkich mocarstw.

Oddawna znaliśmy jednomyślność polską w sprawie t. zw. Korytarza i wiedzieliśmy, na jakich uzasadnieniach narodowościowych i językowych opiera się ona, jak niemniej wiedzieliśmy, że żaden snobizm rewizyjny nie zdołał nigdy wstrząsnąć temi uzasadnieniami.

Co jednak jest nowe to ton, którym obecnie Polacy przemawiają w obronie swego stanowiska. Dotychczas, słusznie czy niesłusznie, wydawało się części naszej opinji publicznej, że Polacy to ludzie bierni i zaostrzający błędami w myśleniu trudności narodowe, lub zgoła wywołujący je. Co więcej, niektórzy mieli nawet wątpliwości co do ich ostatecznej stanowczości. Jednem słowem, niektórzy uważali Polaków za nieco drażniących i niezupełnie pewnych. Przesadzam trochę, ale coś takiego było w pewnych niedomaganiach naszego sojuszu...

Otóż posiedzenie grupy parlamentarnej, mówi p. Bastid, usunęło te wrażenia.

Ale nietylko on to mówi, bo także La Republique (nr. 1-414 z dnia 25 b.m.), przytaczając z uznaniem jego głos, dodaje:

— Polacy nie odstąpią niczego ze swego obszaru państwowego. Niema w tym względzie żadnej wątpliwości. Jeśli Niemcy zażądają rewizji, będą musiały użyć siły. Otóż nie sądzimy, by, mimo uchybień ich wobec traktatu, mogły one to uczynić.

Trzeźwy ten głos La Republique, która dotychczas szła najdalej w sprawie rewizji, powitać trzeba z szczerem zadowoleniem.

Z DNIA.

DWUGŁOS SANACYJNY.

Dr. Mękarski, poseł z klubu B.B., znany ze swych wystąpień przeciw wolności prasy w komisji konstytucyjnej Sejmu, wygłosił przed kilkoma dniami we Lwowie odczyt, w którym rozwinął dwa poglądy na „uspołecznione państwo". Występ swoistego „syndykalisty" skłonił p. W. Baranowskiego, redaktora „Słowa Polskiego", do przeciwstawienia się propagandzie wszechwładzy państwa.

Dla mnie „Verordnungsblatt" nie zastąpi nigdy, niestety własnego poczuwania się do tych lub innych obowiązków. Nie jestem Prusakiem i nie zostanę też zapewne bolszewikiem. Wskutek tego najwyższych i najpewniejszych zarazem imperatywów szukać będę nie w przepisach, grożących taką czy inną sankcją karną, ale w ludzkich sumieniach. Czy ma to znaczyć, iż neguję przepisy, ustawy i t. d.? Oczywiście, że nie. Natomiast nie obiecuję sobie po nich przerodzenia ludzkości.

Najwyższe i najlepsze czyni człowiek jedynie z własnej woli. Niewolnik więc naprzykład może być dobrym, znakomicie wyszkolonym i nawet obowiązkowym żołnierzem, lecz bohaterem może być tylko człowiek we własnem swem poczuciu wolny. Legjony nie były produktem etatyzmu. Ale ja wiem... etatyzm nie opiera rachub swych na bohaterach, tylko na miljonach raczej przeciętnych, ale pod każdym względem opanowanych przez system i przez posługujące się nim państwo jednostek. Faktycznie ideałem [illegible] nic innego osiągnąćby nie zdołał jest człowiek standaryzowany... Winszuję, ale nie zazdroszczę... Tego nie chciałbym istotnie dożyć i niech jużlepiej skażą mnie „na wymarcie". Ale gdyby do tego dojść miało, nie będę się czuł bynajmniej jako męczennik ginący za „liberalizm"... będę ginął za całe piękno moralne świata i za wartość ludzkości.

Zdaje się jednak, że ten spór zasadniczy zakończy się nie tak tragicznie.



KUTRY RYBACKIE W GDYNI.

535 MILJONÓW ZŁOTYCH NA UBEZPIECZENIA SOCJALNE.

Centralny Związek przemysłu polskiego przeprowadził obliczenie przypuszczalnych obciążeń z tytułu ustawodawstwa socjalnego według nowouchwalonych ustaw. Za podstawę tych obliczeń przyjęto rok 1931, to znaczy, że obliczono ileby wynosiły według nowego ustawodawstwa obciążenia socjalne, gdyby suma wypłaconych zarobków wynosiła tyle, ile w roku 1931.

Jak wynika z tych obliczeń, podczas gdy według dotychczasowego ustawodawstwa obciążenia te wyniosły w 1931 r. 453.5 milj. zł., to według nowego ustawodawstwa wynosiłyby one milj. zł. 535.4. W szczególności składki na kasy chorych według nowego ustawodawstwa uległyby zmniejszeniu z 249.3 milj. zł. na 166.2 milj. zł. Składki na ubezpieczenie od wypadku wzrosłyby z 42.3 milj. zł. na 47.5 zł., ubezpieczenia pracowników umysłowych wzrosłyby ze 106.3 milj. zł. na 110 milj. zł. Ubezpieczenia na fundusz bezrobocia wzrosłyby z 28.6 milj. zł. na 30.3 milj., ubezpieczenia emerytalne robotników, które w r. 1931 istniały tylko w województwach zachodnich, wzrosłyby z 25 milj. zł. na 114.9 milj. zł. Pozatem nowe obciążenia w wysokości 66.5 milj. zł. przynosi ustawa o funduszu pracy.

Ciężary z tytułu ubezpieczeń społecznych będą w praktyce mniejsze, gdyż suma zarobków jest obecnie mniejsza, niż w roku 1931. Teoretycznie nowe ustawodawstwo według obliczeń centralnego związku przemysłu polskiego przynosi wzrost obciążeń socjalnych o 20%.

KOSMOPOLIS ROCKEFELLERA

w sercu New-Yorku.

Europejczyk przybywający do Nowego Jorku ze zdziwieniem konstatuje, że pomimo szalejącego kryzysu i bezrobocia, olbrzym ten wciąż się rozrasta. W obecnej chwili powstaje nowa dzielnica Nowego Jorku, t. zw. city Rockefellera, zajmująca obszar 4½ hektara; jest to obszar, jakim nie każde prowincjonalne miasto poszczycić się może. Na terytorjum tem zburzono cały kompleks często nowych jeszcze gmachów, poto tylko, aby dobodzić fantazji młodego Rockefellera, który niczem książę udzielny z Renesansu włoskiego, występuje w roli twórcy - architekta, wznoszącego własne miasto.

„Miasto" Rockefellera jest już prawie na ukończeniu. W centrum wznosi się 70-piętrowa wieża, rywalizująca co do wysokości z wieżą Eiffla, otoczona czterema mniejszemi siostrzycami. Wokół piętrzą się 10—15 piętrowe olbrzymy, zaś jako wrota, prowadzące do City, służą dwa 7-mio piętrowe pałace. Oprócz biur i domów towarowych, pomieszczenia tych gmachów przeznaczone są na różne lokale rozrywkowe, jak i teatry, kina i t. d. Na specjalne wyróżnienie zasługuje jedyna w swoim rodzaju rozgłośnia radjowa ze stacjami nadawczemi i odbiorczemi, o wielkości których mogą świadczyć lampy o sile 104 kilowatów, bijące od których ciepło musi być regulowane przy pomocy potężnego wentylatora. Owe dwa pałace-wrota, leżące vis-a-vis znanego Fifth-Avenue, są przeznaczone dla dwu przodujących mocarstw Europy — Francji i Anglji. Urządzenie tych gmachów odznacza się niebywałym wprost luksusem. Apartamenty w gmachu francuskim przeznaczone są dla generalnego konsula, delegata ministerstwa handlu i in.; prócz tego mieścić się ma tam centrala zakupu tytoniu, składy porcelany sewrskiej, klasycznych gobelinów, leczniczych wód, jak Vichy, Evian, Royat etc. Nie należy zapominać również o licznych przedstawicielstwach linij kolejowych i o bankach. Instytucje te mają za zadanie służyć propagandzie turystycznej i działać na terenie amerykańskim jako placówki reprezentacyjne kultury francuskiej.

Tym samym celom służyć będzie gmach oddany Anglji, tutaj ulokują się filje wszystkich angielskich instytucyj handlowych, przemysłowych, państwowych, finansowych i kulturalnych. Mniejsze lokale przeznaczone zostały dla państw pozostałych, jak Italja, Belgja, Niemcy, Holandja etc.

Rockefeller-City po ukończeniu będzie miastem w mieście, prawdziwem Kosmopolis w sercu kosmopolitycznego olbrzyma, jakim jest liczący 7 miljonów ludności Nowy Jork. Miljardy, któremi dysponuje Rockefeller junior umożliwiły mu zrealizowanie planu, którego rozmiary i koszty przekraczają możliwości niejednego państwa europejskiego w dzisiejszych kryzysowych czasach.

Jak wynaleziono porcelanę?

Drezno, stolica saska króla polskiego Augusta Mocnego, posiadała w początku XVIII wieku mnóstwo typów oryginalnych i dziwacznych, szukających szczęścia na dworze królewskim. W czeredzie tych aferzystów wyróżniał się aptekarz Bötiger, który utrzymywał o sobie, że posiada tajemnicę eliksirum. zamieniającego ziemię i metale w złoto. August Mocny przy swym rozrzutnym i wystawnym sposobie życia, potrzebował dużo pieniędzy. Z drugiej strony wiara w alchemistów nie była jeszcze zupełnie zanikła. Kazał więc Böttegerowi urządzić wspaniałe laboratorjum, w którem tenże zaczął eksperymentować. Po długich wykrętnych doświadczeniach, które wykazywały w mieszankach ślady złota, przychwycono wreszcie Böttgera na oszustwie. Posługiwał się on do mieszania stopów łyżką, w której trzonku było złoto, które przy mieszaniu dostawało się do stopów.

W podobnych wypadkach z oszustami robiono krótki proces, lecz Böttger już za wiele kosztował króla, tak iż z nim zrobiono wyjątek. Osadzono go w twierdzy Königstein i zagrożono mu, że skoro nie zdoła sfabrykować złota zawiśnie na szubienicy. Böttger, wiedząc, że to nie żarty, mięszał, warzył i topił, co mu w rękę wpadło, licząc się z tem że dozna łaski królewskiej, gdy będzie się mógł poszczycić jakim ważnym wynikiem, chociażby nawet nie było to złoto. Niewiadomo, czy przez przypadek czy rozmyślnie wpadł on na pomysł zmięszania ze sobą kaolinu z kwarcem i spatem, dość że wydobył z pieca wspaniałą błyszczącą masę, jaką dotąd znano tylko z wyrobów chińskich. Zrazu masa ta miała kolor czerwony, lecz po pewnym czasie Böttger nauczył się wypalać także porcelanę białą. To zadecydowało o jego życiu. August Mocny był zachwycony tym wynalazkiem nie uwolnił wprawdzie Böttgera z więzienia, lecz darował mu życie. Sam zaś stał się właścicielem pierwszej fabryki porcelany w Europie, która w ten sposób uniezależniła się od Chin.

RZECZY CIEKAWE

KAROL MARKS — POETĄ.

Karol Marks w młodości swej był... lirykiem. Zostawił w swojej spuściznie trzy zbiorki poezyj. Pierwszy nosi tytuł „Księga Pieśni" („Buch der Lieder"), dwa pozostałe — „Księgi Miłości" (Buch der Liebe). Biograf Marksa, Franciszek Mering, nie był wysokiego zdania o tej gałęzi twórczości Marksa. Po śmierci Marksa zbiorki owe przeszły do córki jego, pani Lafarge. Co się z niemi stało później — niewiadomo.

TESTAMENT MILJONERA.

Żona londyńskiego zamiatacza ulic Williamsa, obecnie bezrobotnego, otrzymała zawiadomienie od rejenta, że wielki przemysłowiec norweski, Hemjagwey, zmarły we Francji, zostawił w spadku jej dzieciom 60.000 funtów szterlingów. Zeszłego roku Hemjagwey odwiedził swoich angielskich przyjaciół i był obecny na meczu krikietowym. W tłumie widzów uwagę jego przykuło 2 ślicznych chłopców — były to dzieci Williamsów. Hemjagwey przywołał ich do siebie i rozmówił się z ich rodzicami. Ci prości ludzie tak przypadli do gustu miljonerowi, że stał się ich częstym gościem. Williamsonowie, chociaż bardzo biedni, nigdy o nic nie prosili swojego bogatego przyjaciela. Ten bezinteresowny stosunek tak wzruszył bogacza, że w testamencie obdarzył dzieci Williamsonów. Każdy z chłopców otrzymywać będzie 500 funtów rocznie aż do pełnoletności, poczem staną się właścicielami wielkiej fortuny.

„METRO" W MOSKWIE.

Zgodnie z projektem, opracowanym przez trust budowlany „Metrostroj" i zaakceptowanym przez ekspertów zagranicznych, ma być wybudowana w Moskwie linja kolei podziemnej, która posiadać będzie długość 80 kilometrów. Roboty będą wykonywane sposobem kombinowanym, bądź pod ziemią, bądź też na powierzchni, w zależności od tego, na jakim odcinku lub w jakiej dzielnicy będą przeprowadzane. W ciągu roku bieżącego roboty przy budowie będą wykonane na przestrzeni 6 km., na co wyasygnowano 110 miljonów rubli. W niektórych dzielnicach Moskwy rozpoczęto już budowę gmachów stacyi kolei podziemnej. Pierwsza linja tej kolei, długości 11.5 km. ma być oddana do użytku w końcu roku 1934.

DZIECI.

— Mamusiu, czy uszy należą do twarzy czy do szyi?

— Dlaczego pytasz synku?

— Mamusia kazała Marysi umyć mi twarz, a ona myje mi też uszy.

IMPONUJĄCE ZEBRANIE

STRONNICTWA NARODOWEGO W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym, w gmachu Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu przy ul. Marjackiej odbyło się zebranie członków Stronnictwa Narodowego i zaproszonych gości. Na zebraniu tem o aktualnych zagadnieniach politycznych i gospodarczych mówił poseł Stronnictwa narodowego prof. R. Rybarski.

Zebranie naznaczone było na g. 4 popoł. O tej godzinie olbrzymia sala mieszcząca ponad tysiąc osób wypełniona była po brzegi. Gdy poseł **prof. Rybarski** pojawił się na sali **rozległy się huczne oklaski i okrzyki: Niech żyje!**

Przewodniczył zebraniu **inż. A. Michael.** Witając przybyłych inż. Michael wyjaśnił cel zebrania oraz apelował do zebranych, aby zachowywali się kulturalnie, nie reagowali na prowokacje, które mogą mieć miejsce, bowiem z prowokatorami organizatorowie zebrania sami dadzą sobie radę.

Następnie rozpoczął przemówienie prof. R. Rybarski witany ponownemi oklaskami. Prof. Rybarski w godzinnem, świetnie ujętem przemówieniu scharakteryzował współczesną sytuację gospodarczą w Polsce, kryzys gnębiący ludność, o cechach specyficznie polskich, skutki rozrzutności w gospodarce z lat ostatnich wreszcie niekonsekwencje w nowych ustawach nie przyczyniających się absolutnie do wyjścia z ciężkiego położenia.

Prof. Rybarski podkreślał kilkakrotnie, iż punktem wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej się znajdujemy jest stworzenie atmosfery zaufania. Dziś tego zaufania niema, społeczeństwo nie ma zaufania do sanacji. Tragicznem zjawiskiem jest wyprzedawanie się Polski, coraz większa ilość objektów przemysłowych przechodzących w ręce obcego kapitału. W niektórych wypadkach kapitał obcy korzysta ze specjalnych przywilejów i wolny jest od wielu podatków (przemysł zapałczany). W Polsce trzeba dążyć do unarodowienia życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

O braku atmosfery zaufania mówią ostatnie ustawy (o zgromadzeniach, stowarzyszeniach, samorządowa, o autonomji akademickiej i t.d.) Gdyby panowała atmosfera zaufania te ustawy byłyby niepotrzebne. W zakończeniu swego przemówienia prof. Rybarski scharakteryzował stosunek żydów do Państwa polskiego w pierwszych latach niepodległości i obecnie, cytował przytem ze stenogramu sejmowego przemówienia posłów żydowskich.

Prof. Rybarski zakończył swe świetne przemówienie zwrotem, w którym wyraził przekonanie, iż stosunki obecnie panujące niezadługo się zmienią.

Poszczególne fragmenty przemówienia prof. Rybarskiego zgromadzona publiczność w liczbie tysiąca kilkaset osób gorąco oklaskiwała, w szczególności te ustępy, które dotyczyły kwestji przywrócenia atmosfery zaufania, kwestji akademickiej i żydowskiej.

Gdy prof. Rybarski skończył mówić, przewodniczący zebrania zaproponował zebranej publiczności zadawanie pytań dotyczące aktualnych kwestyj. W toku zadawania tych pytań, jakiś osobnik próbował sprowokować awanturę i wniósł okrzyk, który na sali wywołał gorące protesty. Przewodniczący uspokoił salę, a osobnikiem tym zajęli się organizatorowie zebrania, w energicznej formie zapraszając go do wyjścia. Niepotrzebnie jegomość ten wołał głośno: policja, policja — choć policja była tuż obok.

Dzięki sprawnej organizacji zebrania incydent ten szybko został zlikwidowany.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez prof. Rybarskiego na pytania rzucane z sali przewodniczący inż. Michael zamknął zebranie dziękując publiczności za zachowanie się pełne godności, piętnując jednocześnie niemądre wystąpienie prowokatora.

Odznaczenie

OSÓB ZASŁUŻONYCH.

W dniu wczorajszym, w starostwie będzińskiem odbyło się wręczenie zaszczytnych odznaczeń, udzielonych przez rząd kilku osobom z Zagłębia, za działalność na polu zawodowem lub społecznem.

Dekoracji dokonał p. starosta Boxa, który po krótkiem przemówieniu, odczytał dyplomy, a następnie dekorował odznaczonych.

Odznaczenia otrzymali: **p. Janina Strączyńska** dyrektorka żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, złoty krzyż zasługi za długoletnią pracę na polu pedagogicznem; **p. Piotr Ramus** rzemieślnik z Sosnowca, odznaczenie za 40-letnią pracę na polu rzemiosła; **p. Jerzy Czarnota**, uczeń szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, medal za uratowanie z narażeniem życia 2 tonących dzieci; **p. Teofil Trzęsimiech** wiceprezydent Dąbrowy srebrny krzyż zasługi za działalności polu społecznem; **p. dr. Karol Ryder**, inspektor lekarski Kasy chorych w Sosnowcu, złoty krzyż zasługi za działalność na polu społecznem i **p. Tadeusz Dobrowolski** urzędnik Tow. Solvay" w Grodźcu, srebrny krzyż zasługi za działalność na polu społecznem.

W imieniu odznaczonych przemawiał p. dr. Ryder, dziękując za zaszczytne odznaczenie, poczem licznie zebrani krewni i znajomi składali odznaczonym gratulacje.

Z pobytu J. E. ks. Biskupa

w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym J. E. ks. biskub dr. T. Kubina o godz. 10 rano odprawił sumę pontyfikalną, (piękne i podniosłe kazanie wygłosił proboszcz z Będzina ks. Peche). Po sumie J. E. ks. biskup udzielił błogosławieństwa i poświęcił sztandar Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

O godz. 17 J. E. biskup bierzmował młodzież szkół powszechnych i starszych. W dniu wczorajszym do kościoła na wszystkie nabożeństwa przybywały tysiączne rzesze wiernych nietylko z Sosnowca, ale i okolicy.

W godzinach wieczornych Najdostojniejszy Arcypasterz przybył do kina Udziałowego, gdzie wyświetlany był piękny obraz „Pod Twoją obronę", ze zdjęciami z kongresu Eucharystycznego w Częstochowie.

W dniu dzisiejszym J. E. ks. biskup wizytować będzie szkołę handlową, żeńską im. Kr. Jadwigi, oraz szkołę powszechną nr. 19.

O godz. 18.30 na pierwszem majowem nabożeństwie J. E. ks. biskup wygłosi kazanie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 poniedziałek — Dziś Filipa. Jutro Zygmunta. Wschód słońca 4 m. 22. Zachód „ 18 m. 16.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Obraza Majestatu.
PALACE: Krew cygańska.
EDEN: Biały ślad.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Jego ekscelencja subiekt.
NOWOŚCI: Kochaj mnie dziś.

DĄBROWA

WANDA: Zungu i Tajemnica testamentu.
SEZAM: Król stepów.
ARS: Madame Butterfly.

ZAWIERCIE.

STELLA: 10% dla mnie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W WOJKOWICACH KOM.

Dziś w poniedziałek w sali strażnicy — „HUMOR KRZEPI", rewja w 20 obrazach. Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł. Początek o godz. 8.15 wiecz.

W BĘDZINIE.

W poniedziałek 1 maja dwa przedstawienia: popol. o godz. 4 dla szkół „ŚLUBY PANIEŃSKIE" po cenach od 30 do 50 gr.; wieczorem o godz. 8.30 głośna nowość „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH". Ceny miejsc od 1 do 3.40 zł. Bilety wcześniej nabywać można u p. Czerwińskiej.

We wtorek dnia 2 maja o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych od 40 gr. do 1.90 zł. łącznie z dopłatami dana będzie poraz ostatni świetna komedja muzyczna „PAN MINISTER NA INSPEKCJI".

W środę 3 maja dwa przedstawienia: pop. o godz. 4 i wiecz. o 8 „ŚLUBY PANIEŃSKIE" komedja w 3 aktach Al. Fredry. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł., młodzież szkolna płaci po gr. 30, 50 i 70. Przedstawienia te zostaną odegrane przez zespół artystów krakowskich pod dyr. T. Pilarskiego.

W czwartek, 4 maja — KAZIMIERZ KRUKOWSKI, świetny humorysta, NINA GRUDZIŃSKA, urocza pieśniarka oraz ADAM RAPACKI, kompozytor i pianista — wystąpią z wieczorem pieśni i humoru.

Teatr Polski w Katowicach

Poniedziałek 1.5 — „Przeklęte srebro".
Wtorek 2.5 — „Przeklęte srebro" urocz. przed.
Środa 3.5 — „Przekupka warszawska" uroczysta przed.
Czwartek 4.5 — Koncert M. Orłowa.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 1 MAJA 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Przegląd komunikacyjny. — 15.30 Urzędowa cedułą giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.40 Muzyka lekka. — 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. — 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") p.t. „Traktaty handlowe" — wygł. dr. Tadeusz Łychowski. — 17.00 Recital fortepianowy Zuzanny de Meyere. — 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Fizyka") p.t. „Pojęcia pola w fizyce" — wygł. dr. Feliks Burdecki. — 18.25 Muzyka taneczna. — 19.00 Dr. Józef Hawliczek: „O fotografji amatorskiej". — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty strzeleckie. — 19.30 „Na widnokręgu". — 20.00 Operetka „Bohaterowie" O. Straussa — w przerwie wiadomości sportowe. — 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

× **PRZED TYGODNIEM L. O. P. P. W DĄBROWIE.** W poniedziałek, t. j. dziś, o godz. 7.30 wiecz. w Magistracie dąbrowskiem odbędzie się zebranie członków sekcji imprezowo-dochodowej komitetu Tygodnia L.O.P.P. na które osoby zainteresowane proszone są o konieczne i punktualne przybycie.

Poświęcenie sztandaru

ZWIĄZKU NIŻSZ. PRAC. P. T. I F.

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku niższych pracowników poczt, telegr. i telefon. w Sosnowcu. Poświęcenie sztandaru dokonał J.E. ks. biskup dr. Kubina po sumie pontyfikalnej w kościele parafjalnym.

Po nabożeństwie uformował się pochód w którym oprócz członków Związku ze sztandarem wzięli udział przedstawiciele licznych organizacyj ze sztandarami, poczem przy dźwiękach orkiestry udano się przed dworzec kolejowy, gdzie złożono wieniec na płycie Nieznanego żołnierza.

Po złożeniu wieńca odmaszerowano do państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ wpisywanie się do stałej książki pamiątkowej. Przemawiali p. p. przedstawiciel Zw. pocztowców, kom. Kuźniak, dyr. Mazur i prezes Związku powstańców śląskich Kalkowski. Po przemówieniach odbyła się wspólna fotografja.

Przed 1 maja

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Dorocznym zwyczajem komuniści zapowiedzieli również i w b. roku demonstracje pierwszomajowe i masówki. Akcja komunistów paraliżowana była przez policję, która dokonała wśród nich szeregu aresztowań. Demonstracje komunistyczne zapowiedziane zostały w Sosnowcu i Dąbrowie.

Na dzień dzisiejszy zostało zapowiedziane ostre pogotowie policji, która bezwzględnie tłumić będzie w zarodku wszelkie usiłowania urządzenia wystąpień antypaństwowych.

Socjaliści zapowiedzieli urządzenie pochodu w różnych miejscowościach Zagłębia i akademij.

Z.Z.Z. pochodu nie zamierza urządzać.

Pożar lasu

W MACZKACH.

Onegdaj popołudniu od iskier z parowozu pociągu krakowskiego powstał pożar w lesie ciągnącym się wzdłuż toru kolejowego za stacją Maczki.

Ogień strawił półtora hektara czterolетniego lasu.

Pożar ugasiła miejscowa straż pożarna przy pomocy służby leśnej.

Straty narazie nieustalone.

SPORT.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Wczoraj odbyło się pięć spotkań ligowych które dały następujące wyniki:

Legja — 22 p. p. 4:2 (0:1).
Warta — Wisła 1:2 (0:0).
Ł. K. S. — Czarni 1:0 (0:0).
Garbarnia — Podgórze 3:0 (1:0).
Pogoń — Warszawianka 2:0 (1:0).

O MISTRZOSTWO KL. A.

Wczoraj odbyły się w Zagłębiu Dąbr. cztery spotkania o mistrzostwo kl. A.

„UNJA" — „SOLVAY" 5:3 (5:1).

Na boisku Unji gospodarze zmierzyli się z benjaminkiem kl. A. Solvayem, który pokonali w stosunku 5:3 (5:1).

POLICYJNY K. S. —SARMACJA 2:2 (2:0).

Policyjny na swoim stadjonie uzyskał wynik remisowy w spotkaniu z będzińską Sarmacją. Gra naogół interesująca. Sędzia p. Grabiński dobry. Przedmecz 4:2 dla Policyjnego.

HAKOACH — RUCH 4:1 (4:1).

Będziński Hakoach pokonał na stadjonie Policyjnego K. S. Ruch w stosunku 4:1. W Ruchu słaba linja ataku, który nie umiał wykorzystać szeregu dogodnych pozycyj.

Przedmecz rezerw 3:2 dla Ruchu.

ZAGŁĘBIANKA — MAKABI 0:0.

Spotkanie to rozegrane na boisku Hakoachu w Będzinie dało wynik bezbramkowy.

OTWARCIE SEZONU KLUBU MOTOCYKLISTÓW W DĄBROWIE.

Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu letniego klubu motocyklistów w Dąbrowie przy licznym udziale zaproszonych motocyklistów z Zagłębia, Śląska, Bielska i Cieszyna. Po nabożeństwie odbyło się wspólne śniadanie poczem przejazd przez miasta Zagłębia i odprowadzenie gości do Maczek.

DĄBROWA — BRYNICA 1:1 (0:1).

Wczoraj odbyło się w Czeladzi pomiędzy powyższymi drużynami spotkanie o mistrzostwo kl. B. Naogół przeważała Brynica, Dąbrowa natomiast grała bardzo ofiarnie. Brynica uzyskała bramkę z jedenastki. Spotkanie rezerw dało wynik remisowy 2:2.

DROBNE OGŁOSZENIA

DROBNE OGŁOSZENIA

SKRUPULATNY.

— No więc moja córka dostanie 100.000 złotych posagu. I cóż pan da mi wzamian za to?

— Oczywiście dam panu kwit, jeśli pan tylko życzy sobie tego.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

43

— Myślałem, że pani mnie lepiej zna, panno Saro. Do licha, ależ tu zimno! Niech pani mówi dalej. Więc ona miała wyjść za Frawley'a? I ktoś zabrał pani list z pod poduszki?

— I perukę.

Spojrzał na mnie z takiem zdumieniem, że zapomniał o urazie.

— Perukę! — wykrzyknął. — To pani ją znalazła?

— Tak — odparłam. — Brrr! O mało nie krzyknęłam. Ale — już jej nie mam.

— Cud, że pani nie krzyczała.

— Nie mogłam — wyznałam szczerze.

— Zdumiewająca kobieta. Czy pani chce się spać?

— Spać? — oburzyłam się. — Jak pan to sobie wyobraża?

Spojrzał na zegarek.

— Pierwsza — rzekł i sięgnąwszy po płaski przedmiot owinięty w chustkę do nosa, schował go do kieszeni szlafroka. — Zupełnie dobra godzina na rewidowanie łóżek... Chciałem z panią pomówić w cztery oczy, ale nie było okazji. Wczoraj pani przerwano. Możebyśmy zeszli nadół? Tam jest cieplej.

Nigdy nie zapomnę tych paru godzin nocy, której tajemniczą ciszę przerywało tylko trzeszczenie ognia na kominku i zawodzenie wichury na dworze.

Poszliśmy do kuchni. O'Leary szepnął, że w bawialni mógłby nas ktoś zobaczyć, podczas gdy w kuchni groził nam tylko podsłuch Anety. Nie przywiązywał coprawda wielkiej wagi do takiego zaskoczenia, ale wolał, żeby nasza zażyłość była tajemnicą.

— Niech się lepiej nie dowiadują, jaka pani jest spostrzegawcza — rzekł trochę zagadkowo, śmiejąc się cicho i przysuwając stołek do komina, na którym czerwienił się jeszcze węglowy żar.

— Dorzucę drzewa — rzekł. — Możeby się pani napiła kawy, albo herbaty? Taka pani blada, że...

— Nic dziwnego — odrzuciłam z goryczą. — Nie przyjechałam tu na mordercze orgje ze strzelaniem i nocnemi strachami, lecz jako pielęgniarka do chorej kobiety.

O'Leary położył na węglach polano i ujął za szczypce. Włosy miał rozwichrzone, czego jeszcze u niego nie widziałam, a podniesiony kołnierz grubego szarego szlafroka nadawał mu uderzająco młodzieńczy wygląd.

— O, cóż znowu! — odparł, uśmiechając się. — Pani wiedziała, że nie wezwałem pani jako pielęgniarki. Przyjechała pani — po wrażenia.

— Ale nie na morderstwa — odrzuciłam z uniesieniem.

Spoważniał.

— Naturalnie — potaknął. — I ja się tego nie spodziewałem. — Z pod pogrzebacza wionęły leniwe płomyczki.

— Wygodne stołki — dodał, przyciągając sobie drugi. — Pewnie dlatego takie twarde, żeby kucharka nie siadała często. Ale, bądź co bądź, tu jest cieplej. Czy pani zaryglowała się na noc?

— Naturalnie.

— Pokój pani przedziela od sypialni Łucji łazienka. Czy drzwi do łazienki również były zaryglowane?

— O, nie. Mogła mnie przecież potrzebować.

— A okno?

— Okiennice były zamknięte, ale okno uchylone — tylko odrobinę, ze względu na zimno.

O'Leary zadrżał z przejmującego chłodu.

— Czy to drewno się nie zapali? — rzekł, przewracając je szczypcami, poczem rzucił spokojnie przez ramię: — Chyba pacjentka pani zabrała tę perukę.

— Moja pacjentka! Ależ ona nie może chodzić.

— Doprawdy! — rzekł obojętnie, prostując się na stołku, z oczami utkwionemi w palenisko, po którem zaczęły pełzać drobne płomyczki. — Czy pani jest tego pewna?

— Tak. Nie rozumiem pana.

— O, nic. Mogła sobie jakoś poradzić. Czy i jej drzwi były zaryglowane?

— Mam wrażenie, że tak.

— Pani nie pamięta, czy pani je sama zaryglowała.